

SPORTOWY



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 68 (1076)

DNIA 6 LIPCA 1935 ROKU

ROK XV

Lekkoatleci okupują Białystok

Ostatnie wyniki Wimbledonu

LONDYN. 4.7. — Tel. wł. — Jędrzejowska gra już tylko w mixcie. W dublu pań przegrała dziś o godz. 2-jej na korcie drugim z doskonałą parą angielską Stammers — James w stosunku 3:6, 3:6. Nie przynosi to jej ujemny, zwłaszcza, że grała do skonału. Wina leży po stronie Noel. Angielki są doskonałymi dublistkami, mają niezwykle piękne i mocne smeczki i zupełnie męskie woleje. To też trzeba było iść do siatki, aby operować precyzyjnymi łobami w ten sposób pedzić Angielki w głąb kortu.

Wówczas ustawienie pary polsko-angielskiej: Jędrzejowska z tyłu,



FINALIŚCI WIMBLEDONU
Anglik Perry i Niemiec Cramm
dwie najlepsze dziś rakiety an-
torskich światła.

Noel u siatki prowadziła do zdobywania punktów, dzięki doskonałemu przemyślanemu drajwom Jędrzejowskiej. Ale do siatki Noel nie pozwalała Polce chodzić, a łoby były za krótkie i padały ofiarą doskonałych smeczów Stammers.

Początkowo zdawało się, że Jędrzejowska — Noel wygrała łatwo. Prowadziły już 3:0; Angielki jeszcze się nie skonsolidowały, nie dochodziły do siatki, a rozpedzane po rogach drajwami Polki, zostawiały tyle luk na placu, że dobre woleje Noel kończyły piłki.

Potem jednak u siatki stanął mur nie do pokonania, a że nadto Noel także zawodziła, więc 6 gemów zdobyły Angielki stosunkowo łatwo smeczami, wolejami i serwisami.

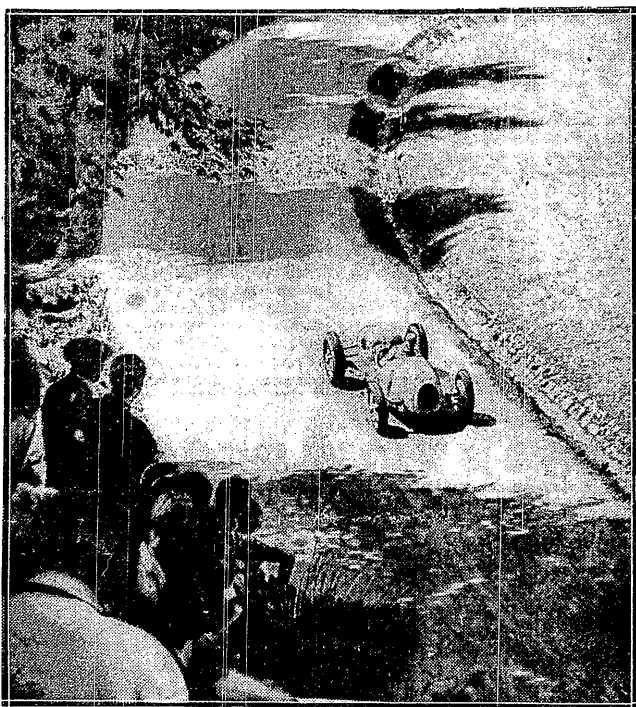
Jędrzejowska nie popełniała niemal żadnych błędów. Nie można jej brać za złe paru drobnych autów. Musiała bowiem plasować w tych warunkach ryzykownie. Nadmiar złego paru ataków Polki przy siatce przynosiło punkty, ale Noel mimo to stale posyłała ją w głąb kortu.

W drugim secie świetna błyskotliwa gra dublowa Angielek świeciła dalsze triumfy, zwłaszcza, że para polsko-angielska nie zmieniała taktyki. Jędrzejowska dwój się i trój, przygotowała piłki Noel, ale punkty zdobywała przeważnie Angielki.

Polka i Angielka zdobywają gem drugi, szósty i ósmy. Noel bowiem przegrywa swój serwis w gemie czwartym. Mecz kończy się smeczem Stammers, który odbija łobem na aut Noel.

Prasa angielska pisze dzisiaj o niezwykłych superlatywach o parze angielskiej, twierdząc, że jest to najlepsza para dublowa, jaka kiedykolwiek grała w Wimbledonie.

W mixcie Jędrzejowska, Quist



STUCK WYGRYWA WYŚCIG NA KESSELBERGU
bijąc 200 kierowców ośmiu narodowości.

pobili bez trudu parę Clarke, Jer-voise, Aeschlimann 6:2, 6:2. Clarke ma doskonały serwis. Szwajcar natomiast jest słaby. Jędrzejowska nie dochodziła niemal do piłek, dzięki świetnej grze Quista. Nareszcie pokazał on, jak znakomitym jest dublista. Nietylko zabójcze smeczki, najlepsze chyba na świecie, ale i re- turny i woleje przy siatce były naj- częściej nie do odbicia.

Polka grała stosunkowo słabo. Quist chciał grać sam i gdy piłka dochodziła do Polki, ta była tem zaskoczona i nieprzygotowana. Notujemy na jej dobro parę doskona- łych wolejów i przytomnych piłek w korytarze.

W grze pań pogromczyni Jędrze- jowskiej Jacobs pokonała Sperling 6:3, 6:0. Jacobs zastosowała tu nie omylną taktykę. Czopowała bez przerwy aż do znudzenia, wyko- rzystując jednak nieomylnie każdy błąd Dunki i świetnymi drajwami, lub crossami i ściagała nadto Sper- ling do siatki, gdzie Dunka popeł- niała dużo błędów.

Zresztą w głąb kortu była ona również niepewna i niecierpliwa. Wynik ten stwierdza słabą formę

Sperling, ale przede wszystkim zna- komitą formę Jacobs, a tem samem rzuca nowe światło na kleskę Jędrzejowskiej, która wypadła znacz- nie lepiej, niż Sperling.

Jacobs spotka się w finale po raz trzeci z Wills Moody, która pokonała Hartigan 6:3, 6:3. Australijka prowadziła w pierwszym secie 3:1, w drugim 3:0, dzięki swoim serwi- som i doskonałym drajwom, które sprawiały trudność Wills Moody. Naogół jednak Amrykanka zbyt u- porczywie atakowała plasowaniemi mocnymi piłkami z obu rak, aby te- nistka niewyjątkowej klasy, jak Hartigan, mogła to wytrzymać.

W dublu panów Allison, van Ryn pobili Bertram, Musgrove 6:1, 10:8, 6:0, a Hughes, Tuckey wygrali z Andrews, Rogers 6:3, 6:2, 6:3.

Prawdziwie piękny był mecz Budge, Maco przeciw Mayer, Wood 6:3, 6:4, 7:9, 3:6, 6:3. Gdyby Mayer na zmianę z Woodem nie popełniał tylu prostych błędów, wynik byłby może inny. Ich zagrania były da- lekie od szablonu pary amerykań- skiej.

Crawford, Quist zdeklasowali o- statnich Francuzów Wimbledonu



FREDA JAMES I KATHLEN STAMMERS
kandydatki na mistrzynię Wimbledonu w dublu, wyeliminowały
m. in. parę Heeley — Round, a potem Jędrzejowska, Noel

Bernard, Boussus 6:2, 6:4, 6:4, ani- razu nie tracąc ilegny. Crawford, niedbałymi ruchami kierował piłki w najbardziej nieoczekiwane miej- sca. Quist smeczował co się tylko da. W dublu pań Hayloc, Kirk pobili nieoczekiwanie Dearman, Lyle i będa grały z pogromczyniami Jędrzejowskiej, Noel, jak się zdaje, bez większych szans.

W mixcie Mc. Grath, Hartigan są przeciwniczkami Jędrzejowskiej Quista w ćwierćfinale po zwycie- stwie nad Nishimura, Noel 7:5, 6:4, którzy prowadzili już 4:2. Para au- stralijska nie pokazała nic nadzwycz- ajnego.

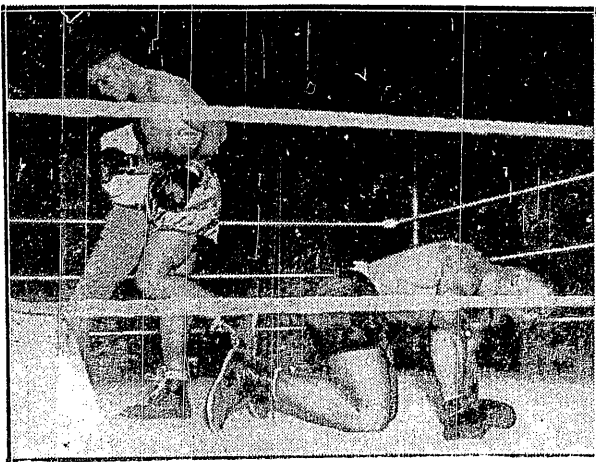
Makżeństwo Hopman pobili Stammers, Wilde 6:2, 1:6, 9:7, przyczem Hopman najlepszy niewat- pliwie mixter potrafił wyeksplowa- wać w stu procentach swoją part- nerkę. Hopmanowie popołudniu po- bili Austin, Yorke 11:9, 3:6, 6:2.

W półfinałach są już trzy pary, jako czwarta wejdą zwycięzcy me- czu polsko-australijskiego.

St. Rothert.



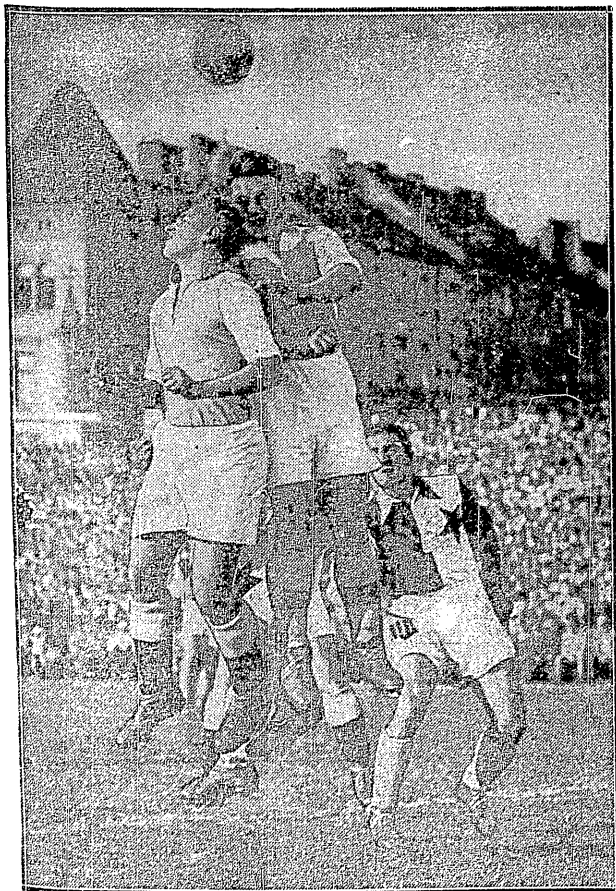
JOAN HARTIGAN
wyeliminowała w Wimbledonie
zeszłoroczną triumfatorkę Ro-
und.



NOKAUT 128-KILOWEGO OLBRZYMA
Carrera pada na deski pod ciosami czarnego Louisa



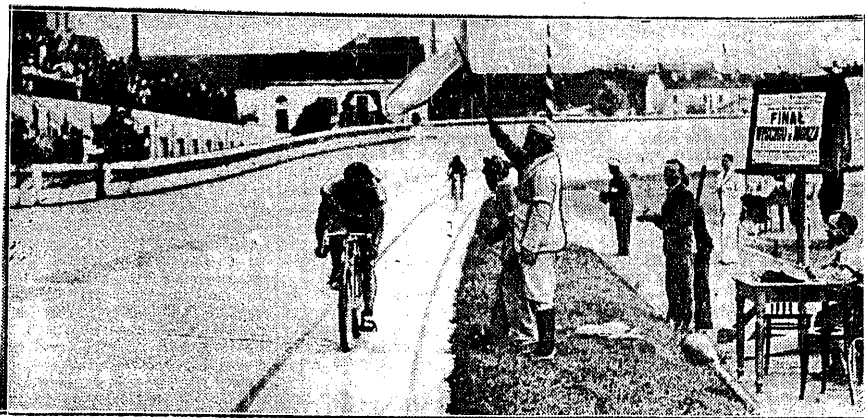
PARA NIEMIECKICH REKORDZISTÓW ŚWIATA
Dziesięciobójec — Sievert oraz dyskobolka — Mauermeter



SLAVIA — AUSTRIA 1:0
Sesta i Andritz (A) główka, obok Sobotta (Sl.)

Myślą na berlińskiej szosie...

Refleksje, uwagi, obserwacje i wnioski po wyścigu do Morza



KIELBASA KONCZY ETAP VI WYŚCIGU DO MORZA
jako triumfator w klasyfikacji ogólnej.

gdzie jechano w tempie poniżej 29-ciu. Tak etap powrotny Gdynia — Starogard (139 km. w 4:45 min.) brzmiał już zupełnie dobrze i dając średnią 33,6 km./godz. czyli poniżej 3-ch godzin na 100 kilometrów. Nie dorównuje to jednak szybkości Niemców.

Uważamy w dalszym ciągu za konieczne i kładziemy wielki nacisk na przemianowanie któregoś z wyścigów eliminacyjnych na handicap, w którym członkowie Drużyny Narodowej musieliby dać z 10 minut foru zwykłym amatorom. Mielibyśmy w efekcie szybki wyścig i obserwować byśmy wspólnie drużynową wybrańców, która jest w dalszym ciągu najsłabszą ich stroną.

Niebardzo zdajemy sobie sprawę, w jaki sposób PZTK zamierza wyzyskać ducha zespołowego wśród szosowców. Zeszłoroczne posiedzenia i pogawędki na obozie nie dały wyników; medium okazało się nieodpowiednie. Należy zatem spróbować innych sposobów przywołania tajemniczego ducha. Forsujemy praktykę, która najszybciej przemawia do umysłów naszych kolarzy. Trzeba zrobić wyścig, w którym obliczany będzie wynik drużyny, albo jeszcze lepiej — brany pod uwagę rezultat piętego czy szóstego kolarza zespołu. W ten sposób zmusi się asów do podciągania gorszych zawodników lub do pomocy w razie wypadku.

Jazda zespołowa polega zresztą nie tylko na pomocy, ale przede wszystkim na współpracy przy prowadzeniu. U nas utrzymuje się zły zwyczaj zmiany lidera co 1 — 2 kilometry. Na zachodzie załatwiają to rzeczy inaczej. Już po 200 metrach schodzi lider z czoła na ogon, ale zato ciągnie wszystkich z sobą.

PODZIAŁ MANDATÓW W P.Z.N.

Wybrany przed kilku dniami zarząd Polskiego Związku Narciarskiego ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes — wiceprezisi — dr. Boniecki i dr. Zaluski, sekretarz — inż. Ramza, zastępca — red. Długoszewski, skarbnik — dr. Czernik, zastępca dr. Landau, członkowie bez mandatu — dr. Macudziński, Grossmann, Korzeń, dr. Merunowicz i dyr. Loteczka.

Kapitanem związkowym został po raz 12-ty z rzędu red. Faecher. Skład Rady Narciarskiej: przewodniczący — wiceprezisi — dr. Boniecki, wiceprezisi — red. Faecher, dr. Klemensiewicz, plk. Barzykowski i dr. Boniecki, sekretarz — inż. Ramza, zastępca — red. Długoszewski, skarbnik dr. Czernik, zastępca dr. Landau, członkowie Rady: dr. Zaluski, dr. Merunowicz, Lipowczan, plk. Faferko, dr. Macudziński, Grossmann, inż. Kulman, inż. Zaczynski, dr. Szatkowski i kpt. Karniś, dyr. Loteczka, kpt. Frühlau, Korzeń, Oppenheim i dr. Dorawski.

Skład Komisji Sportowej: przewodniczący — Grossmann, zastępca red. Faecher, sekretarz — Korzeń. Skład Komisji Turystycznej: przewodniczący — inż. Ramza, zastępca — red. Faecher, sekretarz — Spiess.

Skład Komisji Wydawniczej: przewodniczący — red. Faecher, zastępca — red. Długoszewski, członkowie: Olkusz, niki i Ehrlich.

Skład Komisji Nizinnej: przewodniczący — plk. Barzykowski, zastępca — kpt. Frühlau.

Skład Komisji Saneczkarskiej: przewodniczący — dyr. Loteczka.

szybkością 38-miu, a nie 32 km./godz. Stąd właśnie wynikają oszałamiające przeciętne wyniki w Niemczech. Belgii czy Francji.

Dobry przykład takiej jazdy może dać Napierała, który reprezentuje doskonały typ zachodniego kolarza. Jego obecność może nauczyć naszych zawodników wiele i już ten wzgląd

wystarczy, by starać się o pozostawienie go w Polsce.

Klasa Napierali nie jest spełnioną misją od Kielbasy i naszych czołowych zawodników. Jego trzecie miejsce w Wyścigu do Morza jest wytyłmaczone złym stanem szos, obcą maszyną (trzy etapy na rowerze Michałaka) i nieznajomością terenu. Trzeba

Jak postanowił P. Z. T. K.

Drużyna Narodowa Szosowców została decyzją kapitału PZTK p. Pobudejskiego zmieniona po Wyścigu do Morza i przedstawia się obecnie następująco:

1) Lipiński (Skoda), 2) Kielbasa (Fort Bema), 3) Bober (Orkan), 4) Ignaczak (Prąd), 5) Napierała, 6) Kapiak Józef (Prąd), 7) Targoński (Legia), 8) Zieliński (Skoda), 9) Starzyński (Legia), 10) Kudlak (Prąd), 11) Salski (AKS), 12) Olecki (Iskra), 13) Sobol (AKS), 14) Zagórski (Jur), 15) Kopczyński (Swit).

Jako widzimy z pierwotnego zespołu pozostało tylko 6-miu zawodników. Skreśleni zostali: Wiecek, Kołodziejczyk, Igo, Rurański, Maj, Michałak, Kapiak Mieczysław. Nowicjuszami na liście są: Napierała, Targoński, Starzyński, Galeja, Olecki, Zagórski i Kopczyński.

Z listą tą pogodzić się nam trudno. Wysłanie Lipińskiego przed Kielbasą nie jest naszym zdaniem usprawiedliwione po wspaniałym zwycięstwie Kielbasy w Wyścigu do Morza. Również nie wydaje się nam słusze skreślenie z ekstraklasy nazwiska Wiecka i Kołodziejczyka tylko dlatego, że nie wzięli udziału w wyścigu morskim. Wykreślenie ich przeczy zdrowemu rozsądkowi, bo wiadomo przecież, że obaj łodzianie są w stanie w każdej chwili zawiązać równą walkę z do-

wolnym członkiem Drużyny. Zresztą naszą opinię zawarliśmy w liście, zamieszczonym na zakończenie artykułu o Wyścigu do Morza.

Najbliższy wyścig eliminacyjny — w niedzielę, na Śląsku. Dystans 196 km. Szereg uczestników Wyścigu do Morza nie weźmie w nim udziału spodziewamy się zresztą i ze względu na konieczność rezerwowania sił przed mistrzostwami Polski (14 lipca w Warszawie).

Dwu kapitanów reprezentacji szosowej mają sobie wybrać zawodnicy przed wyścigiem Warszawa — Berlin. Pewny jest wybór Michałaka, drugim kapitanem będzie Wiecek, Olecki lub Targoński.

O nazwiskach zresztą mówić jest jeszcze za wcześnie, kiedy nieznany jest skład reprezentacji.

Na jakich gumach pojechać mają na si reprezentanci na Berlin? — to pytanie dyskutowane jest już w sferach kolarskich. Prawdopodobnie zwycięży koncepcja podziału 12-sosobowej drużyny na dwie — niekoniecznie równe — partię, z których jedna jedzie będzie na balonach, a druga na cynamalach. Baloniarze wypchnięci zostaną na czoło i prowadzić będą naszą drużynę na ciężkich etapach wschodnich, a wąskie gumy przeznaczone są na odcinki niemieckie.

gicznym i przyczyni się z pewnością do przelotu na system hotelowy, niż nasze nawoływania.

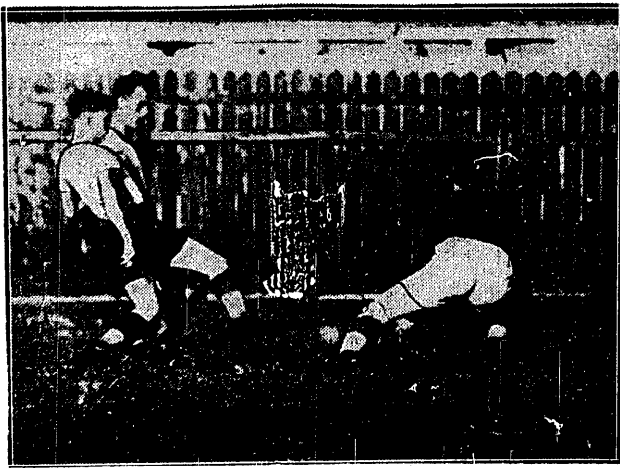
A jeszcze jedna bolączka — to lokomocja. Niema mowy o dobrej kontroli nad przebiegiem wyścigu, ani o sprawnej obsłudze repercyjnej, bez dobrych wozów. Auta wyścigowe morskie szwankowały tak bardzo, że porównać je można tylko do nieszczęśliwych gruchotów, które towarzyszyły nam w roku zeszłym do Berlina.

A później na etapach zawodnicy godzinami musieli przebywać w przepoconych koszulkach, bo nie nadziesiąto auto z ubraniami (w Warszawie kolarze prowincjonalni czekali do 4-ej rano); komandor musiał przejechać na mecie sanitarka, auto z gospodarzami przyjechało w kilka godzin po ukończeniu wyścigu (Mława).

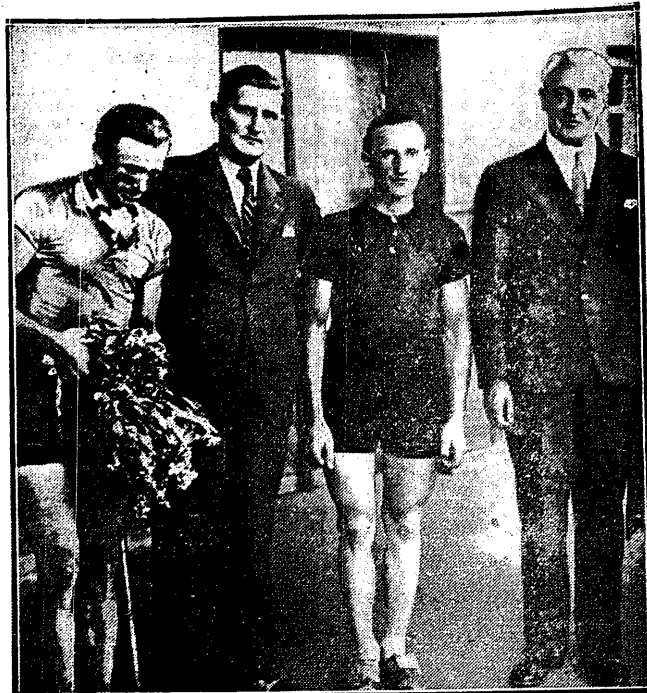
Aut — to rzecz ważna, prawie tak ważna, jak rowery. O należytem przygotowaniu i naprawie błędów (7 zmianach widelcy) na wyścig Warszawa — Berlin należy pomyśleć już teraz.



CZWÓRKA FINALISTÓW TURNIEJU „WIMY”
Od lewej: Tłoczyński, Strzelecki, Biechowski, Mieczysławski.



SOBOCINSKI RATUJE WYBIEGIEM
trudną sytuację na meczu Pogon 1-B — Czarni 1:1.



NAGRODZENI KOLARZE

Olecki i Kielbasa w towarzystwie gen. Dreszera i plk. Goebela.

dokładnie przestudować regulamin wyścigu Berlin — Warszawa i sprawdzić, czy wstawienie Napierali będzie możliwe, bowiem wbrew jego oświadczeniu wiemy ze Związku, że emigranci: Napierała, Galeja i Praczyk posiadają licencje niezależnych.

Program wyścigów eliminacyjnych pod meczem polsko-niemieckim chcielibyśmy uważać za zamknięty i już go nie rozbudowywać. Projektów urzędowania w sierpniu wyścigu 4-etapowego Warszawa — Kraków — Warszawa lub imprezy etapowej gwałdzistej ze startem i metą w Warszawie nie uważamy za szczęśliwe. Obawiamy się

Berlin, 3 lipca.

W sobotę wyjeżdżają z Berlina do Warszawy przedstawiciele Niemieckiego Związku Kolarskiego, sekretarz generalny Schirmer i kapitan Egert, celem przeprowadzenia rokowań z Polskim Związkiem Kolarskim na temat tegorocznego wyścigu Warszawa — Berlin.

Niemiecki Związek Kolarski uważa za konieczne przed tak ważną imprezą nawiązać kontakt z nowymi władzami P.Z.T.K. (który, nawiasem mówiąc, od zeszłorocznego wyścigu zmienił dwukrotnie zarząd). Podstawą obrad będą doświadczenia zeszłorocznego wyścigu.

Ze spraw zasadniczych, spraw grubej wagi dla sportowego charakteru wyścigu, roztrząsane będą dwie. Pierwsza dotyczy punktacji. Rozważany będzie projekt P.Z.T.K. uwzględniania w punktacji drużyny tylko czterech pierwszych zawodników danego etapu. Poza tym projekt nie przewiduje żadnej zmiany systemu punktacji: wyniki pierwszych czterech będą sumowane na każdym etapie, potem dodane będą wyniki wszystkich etapów razem.

O ile ta sprawa wywoła jeszcze zapewne dyskusję, załatwienie pomysłów drugiej nie powinno ulegać wątpliwości. Chodzi o podział etapowy wyścigu. Trasa Warszawa — Berlin zostanie ostatecznie podzielona na 6 etapów i będzie miała na stopę przebieg: Warszawa — Łódź — Kalisz — Poznań — Piła — Szczecin — Berlin.

Portowy Szczecin jest więc nową pozycją geograficzną wielkiego wyścigu dwu państw. Ponieważ projekt programu przewiduje dwa dni odpoczynku, drugi wyścig trwać będzie pełne osiem dni, od niedzieli od niedzieli.

jak ognia przeciągnięcia struny, tembar dzieł, że w biegu Warszawa — Berlin lepiej być niedotrenowanym, niż przemyślanym. W trakcie wyścigu zawodnicy wówczas dojdą sami do formy.

W łonie kolarzy powstał projekt wyasnawiania pieniędzy przeznaczonych na obóz (?) na wycieczkę treningową w góry. Jesteśmy przeciwnikami zarówno obozu, jak i wyjazdu. Samodzielna wyprawa w góry przedstawia przy niskim poziomie usportowienia kolarzy groźne niebezpieczeństwo spędzenia wypraw w sposób najbardziej we solę i bezrozkiem. Nieraz już obserwowaliśmy gwałtowne załamania się formy po takich „wyprawach treningowych”.

Na zakończenie podajemy nasz skład Drużyny Narodowej szosowców po wyścigu morskim. Z naciskiem stwierdzamy, że przy układaniu nazwisk kierowaliśmy się wyłącznie swobodnym uznaniem i materiałem obserwacyjnym, a nie żadnymi punktami, ani klasyfikacjami. Kto ma do nas zaufanie — ten listę zaakceptuje, „Besserwisserzy” mają możliwość ułożyć sobie drużynę własną.

- 1) Kielbasa (Fort Bema)
- 2) Kapiak Józef (Prąd)
- 3) Napierała
- 4) Lipiński (Skoda)
- 5) Bober (Orkan)
- 6) Wiecek (Resursa)
- 7) Kołodziejczyk (Wima)
- 8) Olecki (Iskra)
- 9) Ignaczak (Prąd)
- 10) Galeja (HCP)
- 11) Starzyński (Legia)
- 12) Zieliński (Skoda)
- 13) Targoński (Legia)
- 14) Kudlak (Prąd)
- 15) Rurański (Śląsk)

Jan Erdman.



OSADA YACHTU SŁONKA
zdobyła dla AZS-u piękną nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego
w regatach Warszawa — Modlin



WALASIEWICZÓWNA W GDYNI
spędziła cały dzień na zwiedzaniu miasta i wybrzeża. Od lewej p.p.: Bojara, Walasiewiczówna, kpt. Kubica, koleżanka z Ameryki i Jaskalski



10-BOJOWCY ŁODZI
Zawodnicy, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w mistrzostwach; od góry: Bystry (Zied.) 4607, Macieszczuk (Sokół) 4455 i Bystry (IKP) 4321.



NA SŁONYM BASENIE W CIECHOCINKU
Grupa pływaków warszawskich po treningu przed mistrzostwami

razem gród
która przed
szczęśliwie
vii, mogłaby
dyby się jej
choćby jeden
zie trudne z
ła dysponuje
izym napa-
nawet, nawet
zstarczy za-
nia prymy-
gry napadu
obcego bo-
liczyć raczej
cównian, któ-
ko wypadku
punkt.

SLASK.
ało się ście-
ch obliczeń
li w ŁKS-ie
awiamy się
nie łatwo
zietochłowi-
cie i zapal-
chubę słabą
dach. ŁKS
ykrotnie na
tylko jeden
go też dru-
żby to z jej
padało.

OWY
E
ie Legii z
re reminisc-
ne na boi-
sie jednym
n w do-
kach ligo-
z, że przy-
będzie się
oinie i gra
przypomi-
ów.

m boisku
ziej strony
ie Legia
poprawila.
ze, pomoc
ak nie jest
zy silnym
wykorzy-
zgo sześć
towi i pięć

ie równie
wynikiem
nka, jed-
wyjtko-

były zbyt
i pomocy.
Iniejsze od
egji. Jed-
goi uszy-
wystar-
ać o zwy-
em dopie-

stali z Po-
Borowski,
ech pierw-
kiem pew-
go w obo-
tyczny ze
ści z uzy-
u zwróci-
Z. P. N. z

zapropo-
owa w pier
Rapid po-
chętne za-
ów w So-

owe odbe-
sz. O.Z.P.N.
mianowicie
wietochłowi-
Katowi-

K. S.
obchodzie
stnienia K.S.
wym punk-
będzie uro-
cz z piłkarski
arni.

DO NITRY
karzy Cra-
nie dojdzie
ne udzielił
specydy i
siał odwo-

nym meczu
yktym skła-
lewego po-
pi Śmigła
owych Sob-
zie zater-
i Pa-
ak i Sobko-
herfke, Kry-

AKCJI
tytuł przy-
u tygodnia.
va. W roku
2:4, a repr.

Frontem do młodzieży!

Kapitan sportowy P.Z.L.T. p. A. Olchowicz głosi nowe hasło tenisu polskiego

„Niemieckiego zięgo, co by na dobre nie wyszło”.

Dobrze jest więc np., gdy polski tenis dostaje w porę po paluszkach i buzi się z marzeń, zamiast w królewskim łożu, na mieszczkańskich materacach. Dobrze jest dlatego, ponieważ — zaspawia długie, znalazłby się zapewne pewnego poranka na łóżku gościnnej, twardej posadzki.

Ponętne widoki afrykańskie okazały się w rzeczywistości złudną fatamorganą. Osadzili nas z miejsca i sprowadzili do rzeczywistości.

Dziś wiemy już bez złudzeń, że tenis nasz wyrzucił ku grze zbyt cienką lodgę, która przyczyniła się do wzrostu wizerunku graczy, a podniebne loty kończą się często w przeciwnym pyle.

Wiemy dalej, że lodgę tę trzeba koźnie wzmocnić, wypielegnować do rozmiarów solidnego konara, a wówczas niestraszne staną się wichry i groźne pomruki burz.

Wiemy, a właściwie wiedzieliśmy o tem już dawno. Nie chcieliśmy tylko dostrzec oczy powołane do czuwania nad zdrowym rozwojem polskich kultur tenisowych. Dlatego też zainteresowaniem słuchamy wywodów kapitana Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego p. radcy Olchowicza.

Kapitan sportowy PZLT jest jedną z popularniejszych postaci naszego życia organizacyjnego. Radca Olchowicz ma swoje słabości, które wszyscy znają, a do których — jak każdy z nas — nie chce się zresztą przyznać. Ma jednak m. in. jedną wielką zaletę! Jest niezwykle doskonałym causerem, który swadą swą omdlać potrafi najbardziej czujnego rozmówcę, ale jest też entuzjastą!

Wre i kipi entuzjazmem, przelewa go na blizsze i dalsze otoczenie. I to jest dobre! Dobre, szczególnie w okresie ogólnej mizantropii i defetyzmu, nieodrozwne, gdy chodzi o ruch społeczny, który jak sport ciepła musi wsiąść w niezachwianej wiary i zapalu swych wyznawców.

Optymizm kapłana Olchowicza nie można zalać. Można go co najwyżej przytłumić. Po kilku dniach buchnie znowu pełnym płomieniem, znajdzie nowe ujęcie i cele, ku którym zmierzać będzie, nie oglądając się na przeszkody i trudności.

— „wiec jest dobre?”
— Tak jest! To znaczy... jeszcze nie jest, ale będzie z całą pewnością! Gdyby pan był ze mną w Łodzi i uwiertzyłby pan, że nie jest to przesada! Zaskoczyła mnie organizacja turnieju chłopców, za którą wdzięczny jestem Wi-Mie i p. konsulowi Konowi — za

Sport robotniczy

Pilkarska robotnicza reprezentacja Łodzi, korzystając z przerwy miesięcznej w mistrzostwach Łódzi, udaje się w końcu lipca na obóz wędrowny na Podkarpacie i następnie rozegra pięć spotkań, a mianowicie: we Lwowie (z reprezentacją klubów robotniczych), w Bystrzycy, w Drohobyczu, w Stanisławowie i w Kolomyi. Skład piłkarzy łódzkich, oparty na szkielecie Widzewa, ustalony zostanie w najbliższych dniach.

Zlot robotniczych klubów sportowych z udziałem sportowców z Niemiec i Czechosłowacji odbył się na Śląsku w dniu 29 i 30 czerwca b. r. W pierwszym dniu zlotu wszelkie imprezy sportowe odbywały się na wszystkich niemal boiskach Wielkiej Katowicy, w drugim zaś dniu imprezy przeniesiono na stadion chorzowski. Ewentualnym zlotu było spotkanie obu Śląsk, oraz mecz Kraków — Śląsk. W zawodach ze Śląskiem Niemieckim ulegli Polacy 2:3 (1:1), by w rozgrywkach z Krakowem zwyciężyć 3:1 (0:0). Jako całość obrotu teniarskiego, wypadła zadawalająco. (hr.)

Bilans pływactwa lwowskiego

LWÓW, 4.7. — Ostatnie konkurencje pływackie mistrzostw okręgu lwowskiego rozegrane w czwartek, nie wplynęły na zasadniczą zmianę przy ustalaniu ogólnej punktacji mistrzostw. Pierwszeństwo Pogoni pozostało w dalszym ciągu nienaruszone.

Pływacy Pogoni, występując do mistrzostw, zespół bardzo dobry, gorwoli bezspornie nad pozostałymi klubami, zajmując prawie

frapowali młodzi, stawiający się w imponującej liczbie z całej Polski. Rezultaty były doskonałe, kilku chłopców, poniżej lat 18-tu, to rzeczywiście talent. Taki np. —

— O nie, kochany panie radco! W tem miejscu łamiemy ołówek. Nie wypisujemy żadnych nazwisk, nie wprowadzamy na firmament tenisowy nowych gwiazdek. Niech okrzepną, zabyszą jasnym, ustalonem światłem, a wówczas znajda się dla nich miejsca w rejestrach wszystkich obserwatorów.

Ale na to jeszcze czas! Dziś wystarczą ogólne dane, których nie użyjemy nawet do wyliczenia przypuszczalnego dalszego biegu gwiazd. Taki jawny rachunek wystarczy bowiem całkowicie, aby wypaczyć linię, skierować ją w bezkresną przestrzeń, do królestwa przelotnych komet.

Na tym punkcie wstrzymujemy swą dziennikarską ciekawość, zwracamy ją raczej w kierunku konkretnych planów i zamiarów na najbliższą przyszłość.

7 i 8 VII. patrzmy na Białystok

Chyba jeszcze żadne z rozegranych 11 lekkoatletycznych mistrzostw Polski nie zapowiadały się tak ciekawie, jak obecne. 150 zawodników walczyć będzie w sobotę i niedzielę na boisku Białegostoku o zaszczytne tytuły.

W obrzynie większości konkurencji możemy śmiało oczekiwać walki o przebiegu prawdziwie sensacyjnym. Wielkie postępy zawodników, nienotowane w naszej historii wyrównanie ogólnego poziomu — to wszystko doprowadzić musi do wspaniałej batalii, która da wreszcie obraz rzeczywistej naszej siły.

Zdecydowanych faworytów na zwycięstwo jest bardzo mało. Łokajski w oszczepie, Noji na długich a Kucharski na średnich dystansach. Luckhaus na trójskoju, Biniakowski na 200 mtr. i Heljasz w kuli (choć i tutaj Tilgner jest niebezpieczny!). to już chyba wszystko. W innych konkurencjach będziecie świadkami albo gremialnej walki o tytuł całej stawki równorzędnych zawodników, albo też wspaniałych pojedynków czołowych „gwiazd” naszej lekkiej atletyki.

Te właśnie pojedynki zapowiadają się szczególnie ciekawie. Będzie ich niemało. Kucharski — Biniakowski na 400 mtr. — szlagier porównawczy! A dalej: Moronczyński — Sznajder w tyżce. Kostrzewski — Maszewski na 400 mtr. przez płotki; Pławczyk — Niemiec w skoku wwyż. Heljasz — Siedlecki (Pruski!) w dysku; Wieckowski — Leskiewicz w młocie! Do tego dochodzi zupełnie otwarta kwestia zwycięstwa w skoku w dal, gdzie do kolekcji zdobywców siedmiome-trowej granicy zechce się napełnić dołączyc Nowak i Wiczorek.

TARNOBREZG. Dzielowa — ZZZ (Rzeszów) 3:1 (2:0). Bramki strzelił: Oko, Sawicki, Jankiewicz; dla ZZZ Tokarski. Sedziował p. Rosenwald z Niska, ZKS Sokół 3:2 (2:1). Bramki strzelił: Oko, Sawicki, dla Sokola, oraz Zyga, Bergstein i Mechowicz dla ZKS. Sedziował p. Engelberg. Zawody zakończyła w niedzielę 2000 m. typ lekki: 1) Freyer i Biedronski 10:25, 2) Biedronski i Pank, 3) Biedronski i Pank, 4) Biedronski i Pank, 5) Biedronski i Pank, 6) Biedronski i Pank, 7) Biedronski i Pank, 8) Biedronski i Pank, 9) Biedronski i Pank, 10) Biedronski i Pank, 11) Biedronski i Pank, 12) Biedronski i Pank, 13) Biedronski i Pank, 14) Biedronski i Pank, 15) Biedronski i Pank, 16) Biedronski i Pank, 17) Biedronski i Pank, 18) Biedronski i Pank, 19) Biedronski i Pank, 20) Biedronski i Pank, 21) Biedronski i Pank, 22) Biedronski i Pank, 23) Biedronski i Pank, 24) Biedronski i Pank, 25) Biedronski i Pank, 26) Biedronski i Pank, 27) Biedronski i Pank, 28) Biedronski i Pank, 29) Biedronski i Pank, 30) Biedronski i Pank, 31) Biedronski i Pank, 32) Biedronski i Pank, 33) Biedronski i Pank, 34) Biedronski i Pank, 35) Biedronski i Pank, 36) Biedronski i Pank, 37) Biedronski i Pank, 38) Biedronski i Pank, 39) Biedronski i Pank, 40) Biedronski i Pank, 41) Biedronski i Pank, 42) Biedronski i Pank, 43) Biedronski i Pank, 44) Biedronski i Pank, 45) Biedronski i Pank, 46) Biedronski i Pank, 47) Biedronski i Pank, 48) Biedronski i Pank, 49) Biedronski i Pank, 50) Biedronski i Pank, 51) Biedronski i Pank, 52) Biedronski i Pank, 53) Biedronski i Pank, 54) Biedronski i Pank, 55) Biedronski i Pank, 56) Biedronski i Pank, 57) Biedronski i Pank, 58) Biedronski i Pank, 59) Biedronski i Pank, 60) Biedronski i Pank, 61) Biedronski i Pank, 62) Biedronski i Pank, 63) Biedronski i Pank, 64) Biedronski i Pank, 65) Biedronski i Pank, 66) Biedronski i Pank, 67) Biedronski i Pank, 68) Biedronski i Pank, 69) Biedronski i Pank, 70) Biedronski i Pank, 71) Biedronski i Pank, 72) Biedronski i Pank, 73) Biedronski i Pank, 74) Biedronski i Pank, 75) Biedronski i Pank, 76) Biedronski i Pank, 77) Biedronski i Pank, 78) Biedronski i Pank, 79) Biedronski i Pank, 80) Biedronski i Pank, 81) Biedronski i Pank, 82) Biedronski i Pank, 83) Biedronski i Pank, 84) Biedronski i Pank, 85) Biedronski i Pank, 86) Biedronski i Pank, 87) Biedronski i Pank, 88) Biedronski i Pank, 89) Biedronski i Pank, 90) Biedronski i Pank, 91) Biedronski i Pank, 92) Biedronski i Pank, 93) Biedronski i Pank, 94) Biedronski i Pank, 95) Biedronski i Pank, 96) Biedronski i Pank, 97) Biedronski i Pank, 98) Biedronski i Pank, 99) Biedronski i Pank, 100) Biedronski i Pank, 101) Biedronski i Pank, 102) Biedronski i Pank, 103) Biedronski i Pank, 104) Biedronski i Pank, 105) Biedronski i Pank, 106) Biedronski i Pank, 107) Biedronski i Pank, 108) Biedronski i Pank, 109) Biedronski i Pank, 110) Biedronski i Pank, 111) Biedronski i Pank, 112) Biedronski i Pank, 113) Biedronski i Pank, 114) Biedronski i Pank, 115) Biedronski i Pank, 116) Biedronski i Pank, 117) Biedronski i Pank, 118) Biedronski i Pank, 119) Biedronski i Pank, 120) Biedronski i Pank, 121) Biedronski i Pank, 122) Biedronski i Pank, 123) Biedronski i Pank, 124) Biedronski i Pank, 125) Biedronski i Pank, 126) Biedronski i Pank, 127) Biedronski i Pank, 128) Biedronski i Pank, 129) Biedronski i Pank, 130) Biedronski i Pank, 131) Biedronski i Pank, 132) Biedronski i Pank, 133) Biedronski i Pank, 134) Biedronski i Pank, 135) Biedronski i Pank, 136) Biedronski i Pank, 137) Biedronski i Pank, 138) Biedronski i Pank, 139) Biedronski i Pank, 140) Biedronski i Pank, 141) Biedronski i Pank, 142) Biedronski i Pank, 143) Biedronski i Pank, 144) Biedronski i Pank, 145) Biedronski i Pank, 146) Biedronski i Pank, 147) Biedronski i Pank, 148) Biedronski i Pank, 149) Biedronski i Pank, 150) Biedronski i Pank, 151) Biedronski i Pank, 152) Biedronski i Pank, 153) Biedronski i Pank, 154) Biedronski i Pank, 155) Biedronski i Pank, 156) Biedronski i Pank, 157) Biedronski i Pank, 158) Biedronski i Pank, 159) Biedronski i Pank, 160) Biedronski i Pank, 161) Biedronski i Pank, 162) Biedronski i Pank, 163) Biedronski i Pank, 164) Biedronski i Pank, 165) Biedronski i Pank, 166) Biedronski i Pank, 167) Biedronski i Pank, 168) Biedronski i Pank, 169) Biedronski i Pank, 170) Biedronski i Pank, 171) Biedronski i Pank, 172) Biedronski i Pank, 173) Biedronski i Pank, 174) Biedronski i Pank, 175) Biedronski i Pank, 176) Biedronski i Pank, 177) Biedronski i Pank, 178) Biedronski i Pank, 179) Biedronski i Pank, 180) Biedronski i Pank, 181) Biedronski i Pank, 182) Biedronski i Pank, 183) Biedronski i Pank, 184) Biedronski i Pank, 185) Biedronski i Pank, 186) Biedronski i Pank, 187) Biedronski i Pank, 188) Biedronski i Pank, 189) Biedronski i Pank, 190) Biedronski i Pank, 191) Biedronski i Pank, 192) Biedronski i Pank, 193) Biedronski i Pank, 194) Biedronski i Pank, 195) Biedronski i Pank, 196) Biedronski i Pank, 197) Biedronski i Pank, 198) Biedronski i Pank, 199) Biedronski i Pank, 200) Biedronski i Pank, 201) Biedronski i Pank, 202) Biedronski i Pank, 203) Biedronski i Pank, 204) Biedronski i Pank, 205) Biedronski i Pank, 206) Biedronski i Pank, 207) Biedronski i Pank, 208) Biedronski i Pank, 209) Biedronski i Pank, 210) Biedronski i Pank, 211) Biedronski i Pank, 212) Biedronski i Pank, 213) Biedronski i Pank, 214) Biedronski i Pank, 215) Biedronski i Pank, 216) Biedronski i Pank, 217) Biedronski i Pank, 218) Biedronski i Pank, 219) Biedronski i Pank, 220) Biedronski i Pank, 221) Biedronski i Pank, 222) Biedronski i Pank, 223) Biedronski i Pank, 224) Biedronski i Pank, 225) Biedronski i Pank, 226) Biedronski i Pank, 227) Biedronski i Pank, 228) Biedronski i Pank, 229) Biedronski i Pank, 230) Biedronski i Pank, 231) Biedronski i Pank, 232) Biedronski i Pank, 233) Biedronski i Pank, 234) Biedronski i Pank, 235) Biedronski i Pank, 236) Biedronski i Pank, 237) Biedronski i Pank, 238) Biedronski i Pank, 239) Biedronski i Pank, 240) Biedronski i Pank, 241) Biedronski i Pank, 242) Biedronski i Pank, 243) Biedronski i Pank, 244) Biedronski i Pank, 245) Biedronski i Pank, 246) Biedronski i Pank, 247) Biedronski i Pank, 248) Biedronski i Pank, 249) Biedronski i Pank, 250) Biedronski i Pank, 251) Biedronski i Pank, 252) Biedronski i Pank, 253) Biedronski i Pank, 254) Biedronski i Pank, 255) Biedronski i Pank, 256) Biedronski i Pank, 257) Biedronski i Pank, 258) Biedronski i Pank, 259) Biedronski i Pank, 260) Biedronski i Pank, 261) Biedronski i Pank, 262) Biedronski i Pank, 263) Biedronski i Pank, 264) Biedronski i Pank, 265) Biedronski i Pank, 266) Biedronski i Pank, 267) Biedronski i Pank, 268) Biedronski i Pank, 269) Biedronski i Pank, 270) Biedronski i Pank, 271) Biedronski i Pank, 272) Biedronski i Pank, 273) Biedronski i Pank, 274) Biedronski i Pank, 275) Biedronski i Pank, 276) Biedronski i Pank, 277) Biedronski i Pank, 278) Biedronski i Pank, 279) Biedronski i Pank, 280) Biedronski i Pank, 281) Biedronski i Pank, 282) Biedronski i Pank, 283) Biedronski i Pank, 284) Biedronski i Pank, 285) Biedronski i Pank, 286) Biedronski i Pank, 287) Biedronski i Pank, 288) Biedronski i Pank, 289) Biedronski i Pank, 290) Biedronski i Pank, 291) Biedronski i Pank, 292) Biedronski i Pank, 293) Biedronski i Pank, 294) Biedronski i Pank, 295) Biedronski i Pank, 296) Biedronski i Pank, 297) Biedronski i Pank, 298) Biedronski i Pank, 299) Biedronski i Pank, 300) Biedronski i Pank, 301) Biedronski i Pank, 302) Biedronski i Pank, 303) Biedronski i Pank, 304) Biedronski i Pank, 305) Biedronski i Pank, 306) Biedronski i Pank, 307) Biedronski i Pank, 308) Biedronski i Pank, 309) Biedronski i Pank, 310) Biedronski i Pank, 311) Biedronski i Pank, 312) Biedronski i Pank, 313) Biedronski i Pank, 314) Biedronski i Pank, 315) Biedronski i Pank, 316) Biedronski i Pank, 317) Biedronski i Pank, 318) Biedronski i Pank, 319) Biedronski i Pank, 320) Biedronski i Pank, 321) Biedronski i Pank, 322) Biedronski i Pank, 323) Biedronski i Pank, 324) Biedronski i Pank, 325) Biedronski i Pank, 326) Biedronski i Pank, 327) Biedronski i Pank, 328) Biedronski i Pank, 329) Biedronski i Pank, 330) Biedronski i Pank, 331) Biedronski i Pank, 332) Biedronski i Pank, 333) Biedronski i Pank, 334) Biedronski i Pank, 335) Biedronski i Pank, 336) Biedronski i Pank, 337) Biedronski i Pank, 338) Biedronski i Pank, 339) Biedronski i Pank, 340) Biedronski i Pank, 341) Biedronski i Pank, 342) Biedronski i Pank, 343) Biedronski i Pank, 344) Biedronski i Pank, 345) Biedronski i Pank, 346) Biedronski i Pank, 347) Biedronski i Pank, 348) Biedronski i Pank, 349) Biedronski i Pank, 350) Biedronski i Pank, 351) Biedronski i Pank, 352) Biedronski i Pank, 353) Biedronski i Pank, 354) Biedronski i Pank, 355) Biedronski i Pank, 356) Biedronski i Pank, 357) Biedronski i Pank, 358) Biedronski i Pank, 359) Biedronski i Pank, 360) Biedronski i Pank, 361) Biedronski i Pank, 362) Biedronski i Pank, 363) Biedronski i Pank, 364) Biedronski i Pank, 365) Biedronski i Pank, 366) Biedronski i Pank, 367) Biedronski i Pank, 368) Biedronski i Pank, 369) Biedronski i Pank, 370) Biedronski i Pank, 371) Biedronski i Pank, 372) Biedronski i Pank, 373) Biedronski i Pank, 374) Biedronski i Pank, 375) Biedronski i Pank, 376) Biedronski i Pank, 377) Biedronski i Pank, 378) Biedronski i Pank, 379) Biedronski i Pank, 380) Biedronski i Pank, 381) Biedronski i Pank, 382) Biedronski i Pank, 383) Biedronski i Pank, 384) Biedronski i Pank, 385) Biedronski i Pank, 386) Biedronski i Pank, 387) Biedronski i Pank, 388) Biedronski i Pank, 389) Biedronski i Pank, 390) Biedronski i Pank, 391) Biedronski i Pank, 392) Biedronski i Pank, 393) Biedronski i Pank, 394) Biedronski i Pank, 395) Biedronski i Pank, 396) Biedronski i Pank, 397) Biedronski i Pank, 398) Biedronski i Pank, 399) Biedronski i Pank, 400) Biedronski i Pank, 401) Biedronski i Pank, 402) Biedronski i Pank, 403) Biedronski i Pank, 404) Biedronski i Pank, 405) Biedronski i Pank, 406) Biedronski i Pank, 407) Biedronski i Pank, 408) Biedronski i Pank, 409) Biedronski i Pank, 410) Biedronski i Pank, 411) Biedronski i Pank, 412) Biedronski i Pank, 413) Biedronski i Pank, 414) Biedronski i Pank, 415) Biedronski i Pank, 416) Biedronski i Pank, 417) Biedronski i Pank, 418) Biedronski i Pank, 419) Biedronski i Pank, 420) Biedronski i Pank, 421) Biedronski i Pank, 422) Biedronski i Pank, 423) Biedronski i Pank, 424) Biedronski i Pank, 425) Biedronski i Pank, 426) Biedronski i Pank, 427) Biedronski i Pank, 428) Biedronski i Pank, 429) Biedronski i Pank, 430) Biedronski i Pank, 431) Biedronski i Pank, 432) Biedronski i Pank, 433) Biedronski i Pank, 434) Biedronski i Pank, 435) Biedronski i Pank, 436) Biedronski i Pank, 437) Biedronski i Pank, 438) Biedronski i Pank, 439) Biedronski i Pank, 440) Biedronski i Pank, 441) Biedronski i Pank, 442) Biedronski i Pank, 443) Biedronski i Pank, 444) Biedronski i Pank, 445) Biedronski i Pank, 446) Biedronski i Pank, 447) Biedronski i Pank, 448) Biedronski i Pank, 449) Biedronski i Pank, 450) Biedronski i Pank, 451) Biedronski i Pank, 452) Biedronski i Pank, 453) Biedronski i Pank, 454) Biedronski i Pank, 455) Biedronski i Pank, 456) Biedronski i Pank, 457) Biedronski i Pank, 458) Biedronski i Pank, 459) Biedronski i Pank, 460) Biedronski i Pank, 461) Biedronski i Pank, 462) Biedronski i Pank, 463) Biedronski i Pank, 464) Biedronski i Pank, 465) Biedronski i Pank, 466) Biedronski i Pank, 467) Biedronski i Pank, 468) Biedronski i Pank, 469) Biedronski i Pank, 470) Biedronski i Pank, 471) Biedronski i Pank, 472) Biedronski i Pank, 473) Biedronski i Pank, 474) Biedronski i Pank, 475) Biedronski i Pank, 476) Biedronski i Pank, 477) Biedronski i Pank, 478) Biedronski i Pank, 479) Biedronski i Pank, 480) Biedronski i Pank, 481) Biedronski i Pank, 482) Biedronski i Pank, 483) Biedronski i Pank, 484) Biedronski i Pank, 485) Biedronski i Pank, 486) Biedronski i Pank, 487) Biedronski i Pank, 488) Biedronski i Pank, 489) Biedronski i Pank, 490) Biedronski i Pank, 491) Biedronski i Pank, 492) Biedronski i Pank, 493) Biedronski i Pank, 494) Biedronski i Pank, 495) Biedronski i Pank, 496) Biedronski i Pank, 497) Biedronski i Pank, 498) Biedronski i Pank, 499) Biedronski i Pank, 500) Biedronski i Pank, 501) Biedronski i Pank, 502) Biedronski i Pank, 503) Biedronski i Pank, 504) Biedronski i Pank, 505) Biedronski i Pank, 506) Biedronski i Pank, 507) Biedronski i Pank, 508) Biedronski i Pank, 509) Biedronski i Pank, 510) Biedronski i Pank, 511) Biedronski i Pank, 512) Biedronski i Pank, 513) Biedronski i Pank, 514) Biedronski i Pank, 515) Biedronski i Pank, 516) Biedronski i Pank, 517) Biedronski i Pank, 518) Biedronski i Pank, 519) Biedronski i Pank, 520) Biedronski i Pank, 521) Biedronski i Pank, 522) Biedronski i Pank, 523) Biedronski i Pank, 524) Biedronski i Pank, 525) Biedronski i Pank, 526) Biedronski i Pank, 527) Biedronski i Pank, 528) Biedronski i Pank, 529) Biedronski i Pank, 530) Biedronski i Pank, 531) Biedronski i Pank, 532) Biedronski i Pank, 533) Biedronski i Pank, 534) Biedronski i Pank, 535) Biedronski i Pank, 536) Biedronski i Pank, 537) Biedronski i Pank, 538) Biedronski i Pank, 539) Biedronski i Pank, 540) Biedronski i Pank, 541) Biedronski i Pank, 542) Biedronski i Pank, 543) Biedronski i Pank, 544) Biedronski i Pank, 545) Biedronski i Pank, 546) Biedronski i Pank, 547) Biedronski i Pank, 548) Biedronski i Pank, 549) Biedronski i Pank, 550) Biedronski i Pank, 551) Biedronski i Pank, 552) Biedronski i Pank, 553) Biedronski i Pank, 554) Biedronski i Pank, 555) Biedronski i Pank, 556) Biedronski i Pank, 557) Biedronski i Pank, 558) Biedronski i Pank, 559) Biedronski i Pank, 560) Biedronski i Pank, 561) Biedronski i Pank, 562) Biedronski i Pank, 563) Biedronski i Pank, 564) Biedronski i Pank, 565) Biedronski i Pank, 566) Biedronski i Pank, 567) Biedronski i Pank, 568) Biedronski i Pank, 569) Biedronski i Pank, 570) Biedronski i Pank, 571) Biedronski i Pank, 572) Biedronski i Pank, 573) Biedronski i Pank, 574) Biedronski i Pank, 575) Biedronski i Pank, 576) Biedronski i Pank, 577) Biedronski i Pank, 578) Biedronski i Pank, 579) Biedronski i Pank, 580) Biedronski i Pank, 581) Biedronski i Pank, 582) Biedronski i Pank, 583) Biedronski i Pank, 584) Biedronski i Pank, 585) Biedronski i Pank, 586) Biedronski i Pank, 587) Biedronski i Pank, 588) Biedronski i Pank, 589) Biedronski i Pank, 590) Biedronski i Pank, 591) Biedronski i Pank, 592) Biedronski i Pank, 593) Biedronski i Pank, 594) Biedronski i Pank, 595) Biedronski i Pank, 596) Biedronski i Pank, 597) Biedronski i Pank, 598) Biedronski i Pank, 599) Biedronski i Pank, 600) Biedronski i Pank, 601) Biedronski i Pank, 602) Biedronski i Pank, 603) Biedronski i Pank, 604) Biedronski i Pank, 605) Biedronski i Pank, 606) Biedronski i Pank, 607) Biedronski i Pank, 608) Biedronski i Pank, 609) Biedronski i Pank, 610) Biedronski i Pank, 611) Biedronski i Pank, 612) Biedronski i Pank, 613) Biedronski i Pank, 614) Biedronski i Pank, 615) Biedronski i Pank, 616) Biedronski i Pank, 617) Biedronski i Pank, 618) Biedronski i Pank, 619) Biedronski i Pank, 620) Biedronski i Pank, 621) Biedronski i Pank, 622) Biedronski i Pank, 623) Biedronski i Pank, 624) Biedronski i Pank, 625) Biedronski i Pank, 626) Biedronski i Pank, 627) Biedronski i Pank, 628) Biedronski i Pank, 629) Biedronski i Pank, 630) Biedronski i Pank, 631) Biedronski i Pank, 632) Biedronski i Pank, 633) Biedronski i Pank, 634) Biedronski i Pank, 635) Biedronski i Pank, 636) Biedronski i Pank, 637) Biedronski i Pank, 638) Biedronski i Pank, 639) Biedronski i Pank, 640) Biedronski i Pank, 641) Biedronski i Pank, 642) Biedronski i Pank, 643) Biedronski i Pank, 644) Biedronski i Pank, 645) Biedronski i Pank, 646) Biedronski i Pank, 647) Biedronski i Pank, 648) Biedronski i Pank, 649) Biedronski i Pank, 650) Biedronski i Pank, 651) Biedronski i Pank, 652) Biedronski i Pank, 653) Biedronski i Pank, 654) Biedronski i Pank, 655) Biedronski i Pank, 656) Biedronski i Pank, 657) Biedronski i Pank, 658) Biedronski i Pank, 659) Biedronski i Pank, 660) Biedronski i Pank, 661) Biedronski i Pank, 662) Biedronski i Pank, 663) Biedronski i Pank, 664) Biedronski i Pank, 665) Biedronski i Pank, 666) Biedronski i Pank, 667) Biedronski i Pank, 668) Biedronski i Pank, 669) Biedronski i Pank, 670) Biedronski i Pank, 671) Biedronski i Pank, 672) Biedronski i Pank, 673) Biedronski i Pank, 674) Biedronski i Pank, 675) Biedronski i Pank, 676) Biedronski i Pank, 677) Biedronski i Pank, 678) Biedronski i Pank, 679) Biedronski i Pank, 680) Biedronski i Pank, 681) Biedronski i Pank, 682) Biedronski i Pank, 683) Biedronski i Pank, 684) Biedronski i Pank, 685) Biedronski i Pank, 686) Biedronski i Pank, 687) Biedronski i Pank, 688) Biedronski i Pank, 689) Biedronski i Pank, 690) Biedronski i Pank, 691) Biedronski i Pank, 692) Biedronski i Pank, 693) Biedronski i Pank, 694) Biedronski i Pank, 695) Biedronski i Pank, 696) Biedronski i Pank, 697) Biedronski i Pank, 698) Biedronski i Pank, 699) Biedronski i Pank, 700) Biedronski i Pank, 701) Biedronski i Pank, 702) Biedronski i Pank, 703) Biedronski i Pank, 704) Biedronski i Pank, 705) Biedronski i Pank, 706) Biedronski i Pank, 707) Biedronski i Pank, 708) Biedronski i Pank, 709) Biedronski i Pank, 710) Biedronski i Pank, 711) Biedronski i Pank, 712) Biedronski i Pank, 713) Biedronski i Pank, 714) Biedronski i Pank, 715) Biedronski i Pank, 716) Biedronski i Pank, 717) Biedronski i Pank, 718) Biedronski i Pank, 719) Biedronski i Pank, 720) Biedronski i Pank, 721) Biedronski i Pank, 722) Biedronski i Pank, 723) Biedronski i Pank, 7

Zestawił *Wojciech Trojanowski*. Warszawa, 4. VII.

¹⁾ również Twardowski; ²⁾ również Fischer; ³⁾ również Stadjon; ⁴⁾ również Paljon; ⁵⁾ jeszcze 6-ciu miotaczy ponad 13 mtr.

Warszawa, Ludna 6
tel. 9-80-90

Wimbledon zbliża się do finałów

Korespondencja od specjalnego wysłannika Przeglądu Sportowego

London, d. 3.7.

Jeśli deszcz nie pokrzyżuje planów organizatorów — pogoda trwa już przeszło tydzień, a więc trochę za dużo, jak na London — w piątek Wimbledon kreować będzie pierwszego mistrza, a w sobotę pozostałych.

Jak dotąd program przeprowadzono sprawnie i od jutra już na żadnym placu, nawet w grach pocieszenia, nie będzie meczu, którego nie wartoby zobaczyć. A już dzisiaj Wimbledon był wyprzedany i nie było mowy nawet o bilecie stojącym, choć ogonki stały od wczesnego rana.

Nie będę siłił się na przepowiadanie, kto będzie mistrzem — Cramm czy Perry. Cramm bezbarwny w pierwszych meczach, ustabilizował swą formę na bardzo wysokim poziomie. Nawet atakujący żywiołowo Budge nie mógł go sprowokować do błędów, czy niedokładności.

A propos Budge. Jak twierdzą Amerykanie Parker jest w singlu znacznie lepszy od niego. Jak ten chłopak musi grać!

Perry grał z Crawfordem bardzo dobrze, ale, zwycięstwo jego nie było przekonywujące. Anglik popełniał sporo błędów, nie parł naprzód do siatki. Wygrał, gdyż potrafił narzucić i utrzymać w decydujących momentach szalone tempo, bo nie przestał walczyć ani przez chwilę, Crawford tym razem też był graczem bojowym, ale z chwilą gdy opuściła go flegma, tracił też panowanie nad sobą. Poza to miał wiele momentów zwycięstwa.

Nie silimy się też na przepowiadanie co do losów singla pań. Naprawdę nie wygra Henrotin, zdaje się też, że nie wygra Wills.

W dublach panów dziś wyeliminowano ostatnie plewy w postaci słabych par Chamberlain — Harrison, Gandar, Dower — Wheatcroft i Collins — Wilde. Jest jednak jeszcze parę par outsiderów, zamiast których powinniśmy raczej grać Martin Legeay — Lesueur, Farquharson — Kirby, czy wreszcie Borotra — Brugnon lub Yamagishi — Nishimura. Są to Bertram, Musgrove z południowej Afryki, o których klasie świadczy wyeliminowanie finalistów Paryża, Mc Gratha, Turnbulla.

Nie pasują też do towarzystwa elity Andrews, Rogers, którzy pięć setów zużyli na Taroniego, Palmieriego.

Później jednak stawka jest wspaniała, a tenis produkowany na najwyższym poziomie. Smech, volej, serwis i return wszystkich par jest oczywiście bez najmniejszego zarzutów.

O zwycięstwie decyduje większa spoistość, większa klasa plasowania piłek, większe tempo i finisz taktyczny. Na żadnej z tych najlepszych nawet kombinacja polska nie zdobyłaby nawet jednego seta.

W dublach pań widać już teraz wreszcie tenis, a nie towarzyską zabawę. Wszystkie pary, które jeszcze grają mają gre zupełnie męską: pra naprzód do siatki jedną linią, nie boją się volejów i smeczów, a złośliwością zagrywa zapędzają nieraz w koki róg swych słynnych kolegów. Smechów Jacobs, returnów Stammers, taktyki Howard i Meulemeester (dawna Belgijka Sigart), czy Deerman, Lyle, mogliby pozazdrościć nasi mistrzowie.



ALLISON I VAN RYN sięgają znowu po mistrzostwo Wimbledonu w dublu.



BRESLAUER (ŚLĄSK) NA TORZE POZNANIA podczas walki o „Złoty Kask”.



JESS OVENS WYGRYWA 100 Y. W CZASIE 9.7 SEK. bijąc: Neugassa, Boona, Wallendera i Colliera. Zwycięzca w barwach stanu Ohio.

Z sensacją trzeba wymienić wyeliminowanie rozstawionej pary Andrus, Henrotin przez Deerman, Lyle w stosunku 6:3, 6:4. Angielki nie popełniły ani jednego błędu taktycznego. Henrotin i Andrus zdobywały punkty wspólnymi solowymi zagraniami, a traciły następne nieznacznie, ale stale.

Gra mieszana coraz bardziej przypomina dubla, zwłaszcza gdy na korcie pojawiają się znane nazwiska pań. Takie mecze jak Cramm, Sperling — Farquharson, Hardwick 7:5, 6:2, Perry, Round — Tuckey, Scriven 3:6, 6:3, 6:1, Nishimura, Noel — Bernard, Alvarez 6:4, 6:2, małżeństwo Hopman — Oliff, Ingram można pokazać na każdym korcie polskim, jako wzorowe go dubla.

Sensacją jest przegrana rozstawionej pary Allison, Jacobs z Wilde, Stammers 3:6, 6:3, 4:6. „Zastępa” to Allisona, który psuł najprostsze piłki. Po wyeliminowaniu go przez Mc Gratha, Amerykanin nie miał okazji do treningu, a więc i do doświadczenia formy. Gry pocieszenia nie daly mu tego, czego po nich oczekiwał.

Niespodzianką mniejszego kalibru jest zwycięstwo Mc Gratha, Hartigan nad rozstawioną parą Martin, Legeay. Henrotin. Znow solidna, staranna gra triumfowała nad wspaniałymi improwizacjami Francuzów, przeplataniem smeczami w siatkę i returnami na aut.

O Jędrzejowskiej trudno mówić, gdyż w mixcie i w dublu wraz ze swymi partnerami nie dała dotychczas z

Ostatnia 8-ka panów

Perry	Perry		Perry
Menzel	9:1, 6:1, 6:1		6:2, 3:6, 6:4, 6:4
Crawford			
Wood	6:4, 6:3, 6:8, 5:7, 6:1		
Budge			
Austin	3:6, 10:8, 6:4, 7:5		Cramm
Grath			4:6, 6:4, 6:3, 6:2
Cramm	6:4, 6:2, 4:6, 6:1		

Ostatnia 8-ka pań

Round	Hartigan		Moody
Hartigan	6:4, 4:6, 6:3		6:3, 6:3
Moody			
Mathieu	6:3, 6:0		
Jędrzejowska			
Jacobs	6:1, 9:7		Jacobs
Stammers			6:3, 6:0
Sperling	7:5, 7:5		

Sygnaly olimpijskie na horyzoncie

30-METROWY ZNIOZ

Ogień, który zgodnie z międzynarodowymi przepisami olimpijskimi płonąć musi w czasie trwania igrzysk nad stadionem, zasłany będzie w Berlinie gazem stężonym w stanie płynnym w stalowym zbiorniku. Gaz ten daje jasno świecący, czerwono-żółty płomień z lekkim dymem, lecz bez kopienia.

Płomień wzniesie się będzie na kandelabrze u wschodniego wejścia do stadionu olimpijskiego, na wysokości prawie 30 metrów ponad poziomem ziemi. Regulować go będzie można na wysokość 3 — 7 metrów i szerokość 2 metrów.

Ogień zacerpnięty zostanie, jak wiadomo, na terenie kolebki klasycznych olimpiad w Grecji, w świętym Gaju w Olimpii i przeniesiony stamtąd przez wspaniałą sztafetę, złożoną z 3000 biegaczy. Poniosą oni pochodnię płonąca do Berlina trasą ok. 3.000 kilometrów i poprzez 7 krajów.

Ponieważ stadion olimpijski znajduje się na terenie, leżącym około 30 metrów ponad normalny poziom Berlina, a płomień znajdować się będzie o dalsze 30 metrów ponad stadionem, będzie on z łatwością widoczny w całej okolicy.

DOM ZEGLARZY GOTÓW

W czerwcu odbyło się otwarcie Domu Olimpijskiego dla żeglarzy w Kilonii. Jest to pierwszy gmach budowany, z szeregu przewidzianych inwestycji olimpijskich.

Dom ten pomiesi w przyszłym roku jeśli nie wszystkich, to przynajmniej ogromną większość żeglarzy, uczestniczących w igrzyskach olimpijskich w Kilonii pomiędzy 4 i 14 sierpnia.

DRUŻYNA 373 JAPONCZYKÓW

Zespół zgłoszony przez Japoński Komitet Olimpijski liczyć będzie 373 zawodników. Nigdy dotąd nie wysłało żadne państwo za ocean (z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych) podobnie silnej drużyny.

Zespół japoński wysłany do Los Angeles liczy o 208 osób mniej. Obie ekspedycje do Garmisch-Partenkirchen i do Berlina kosztować będą trzykrotnie więcej, aniżeli ekspedycje do La

ke Placid i Los Angeles, a mianowicie 3.240.000 Yen.

Drużyna składać się będzie z 81 oficjalów, 260 czynnych zawodników, 22 osób, którym zalecono jest studiowanie techniczno-sportowych urządzeń i 10 osób, które przybędą w rozmaitym charakterze.

Najpoważniejszą część zawodników stanowią będą pływacy w liczbie 59 osób (włączając 16 kobiet, waterpolistów i skoczków) i lekkoatletów w liczbie 50 mężczyzn i 7 kobiet. W programie igrzysk zimowych nie uwzględnili Japonia tylko bobslejów, obywatelstwo narciarstwo i tyżniarstwo 10 względnie 18 zawodnikami.

Wszystkie prace Japan Amateur Athletic Association nastawione zostaną w ciągu nadchodzących miesięcy na przygotowanie do igrzysk 1936 roku. Już w tym miesiącu przybędą do Europy cztery zespoły sportowe (gimnastyków, lekkoatletów, tenisistów i jeźdźców) celem uczestniczenia w igrzyskach akademickich w Budapeszcie; ekspedycje te udadzą się również do Berlina, aby na miejscu poznać organizacyjne przygotowania Niemców.

Shuhei Nishida, który w 1932 r. zajął wynikem 4:20 m. drugie miejsce w skoku o tyczce, będzie od stycznia 1936 roku spełniał swą powinność wojskową i do Berlina nie przybędzie.

AMERYKANIN TRENEREM AUSTRII Harold A. Bruce, wiceprezident Amerykańskiego Komitetu Długodystansowego w Amerykańskim Związku Lekkoatletycznym i trener maratonczyków amerykańskich do igrzysk w Los Angeles, powołany został na stanowisko naczelnego trenera olimpijskiego lekkoatletów austrijskich. Podpisał on kontrakt roczny z



LUIGI FAGGIOLI jeden z czołowych kierowców świata



DUBEL POLSKO - ANGIELSKI: NOEL I JĘDRZEJOWSKA

siebie wszystkiego. Są pewnie nierówności formy i dużo za łapczywych piłek, które każą obawiać się o dalsze losy Polki w tych konkurencjach. W mixcie, jeśli Quist nie zacznie grać serio, to może się skończyć smutno.

A co będzie gdy dojdzie do spotkania ćwierćfinałowego Mc Grath, Hartigan — Jędrzejowska, Quist. Czy Quist będzie chciał grać z sercem przeciw rodakom, zwłaszcza, że ma on niemal pewny finał w dublu, a przegrany z Mc Grath i Hartigan, może im utworzyć drogę do świetnej kariery.

Swój wimbledoński okres singlowy Jędrzejowska zamknęła już na dobre. Zamknęła bilansem dodatnim, nietykko dlatego, że znalazła się wśród ośmiu najlepszych, ale że w grze jej znać rzeczywiście znaczną poprawę. Zgóry stwierdzam, że nie jest ona ani idealna, ani nawet doskonała. I dlatego pra-

sa angielska, choć Polka grała na centralnym korcie, przed królową, poświęca jej zaledwie parę zdawkowych wierszy.

Jędrzejowska jednak przedewszystkiem ma serce w walce; jeśli zaś chodzi o dorobek techniczny, to na pierwszym miejscu należy postawić bardzo pewny słaśowany backhend, który jest długi i niemal niezawodny. Stepiony został natomiast jej dawny główny atut — drajw z forhendu, który rzadko miawa dawną szybkość i ostrość.

Błędem Jędrzejowskiej jest przedewszystkiem trudne dostosowywanie się do warunków gry. Polka umie grać na raz tylko jednym stylem, nie umie mieszać dwu. Denerwujący jest też brak pewności, a nigdy nie wiadomo, czy jej piłka nie pójdzie na aut, zwłaszcza, gdy jest w transie atakowania.

Tenistka klasy wimbledońskiej nie psuje nigdy łatwych piłek, ma szereg swoich uderzeń, których jest najzupełniej pewna i które matematycznie kończą piłkę. U Polki takie uderzenia często się zdarzają i wówczas wzburzona podziw nawet tutaj. Niestety, również jednak często błędy Polki przy

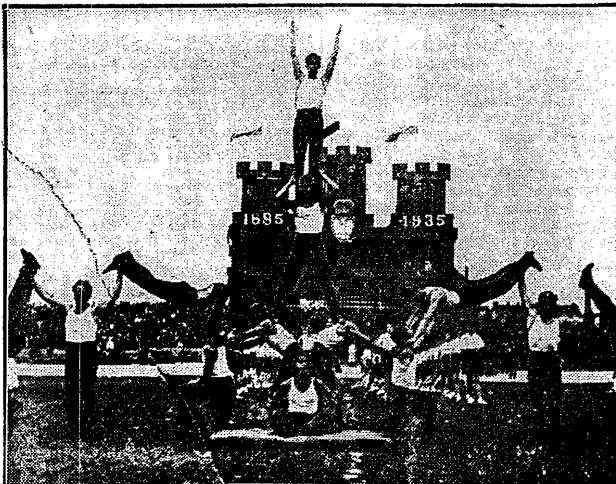
noszą łatwe punkty przeciwnicze. A jednak obecne umiejętności Jędrzejowskiej poparte jeszcze dobrym serwisem, jednym z lepszych w Wimbledonie, zupełnie pewną i poprawną siatką (niestety brak zupełnie smeczów) napędzają większą otuchą, niż dawne szaleńcze strzały któreś tak imponowały, a które przy minimalnej zmianie kon-

junktury, zamieniały się na miłowe auty. Nie wątpimy też, że po trzech tygodniach gier w Anglii i po tygodniu mistrzostw w Hamburgu Jędrzejowska wróci do Polski jako naprawdę jedna z kandydatek na listę Wallis Myersa.

Sam bowiem Wimbledon nie kreuje jej na zaszczytną listę. Zapewne Polka była wśród ośmiu finalistek: ale po zwycięstwach nad Soames, Ford i grającą słabo Whitnigstall. Dopiero zwycięstwem naprawdę cennym, o

sięgnętem naprawdę w stylu wielkiej mistrzyni był mecz z Valerio. Ale mecz ten nie zwrócił uwagi papieża tenisa Wallis Myersa — wszak to było tylko spotkanie dwu Europejki.

Str.



Z OGÓLNOPOLSKIEGO ZŁOTU SOKOŁÓW W. KRAKOWIE. Efektowne ćwiczenia grupy Sokołów z Nowego Sącza na stadionie Cracovii. W tle trybuna w kształcie herbu Krakowa.



OLIMPIJCZYCY SKŁADAJĄ ŚLUBOWANIE wobec władz P. K. Ol. na sali W. T. W. w Warszawie

Prenumerata wraz z przesyłką zł. 3 miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, środy, piątki i soboty od 12 do 13-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.